

Co z tym telefonem komórkowym w szkole?

KATARZYNA DOMŻALSKA / 27-09-2016



(/narzedzia-i-projekty/mobilna-edukacja/3611-co-z-tym-telefonem-komorkowym-w-szkole)

Telefon komórkowy stał się nieodłącznym elementem codziennego życia nastolatków. Dla ucznia jest to nie tylko pierwsze prywatne urządzenie do wymiany informacji, ale i jeden z głównych kanałów dostępu do wiedzy oraz atrakcyjne narzędzie wykorzystywane w edukacji. Nauczyciele szkół prowadzonych przez Fundację Edukacji Międzynarodowej we Wrocławiu wykorzystują tę technologię w pomysłowy sposób, konstruktywnie włączając telefon komórkowy w zajęcia edukacyjne. W szkołach Fundacji uzgodniono jednak z rodzicami i wprowadzono szczególne zasady korzystania z telefonów komórkowych przez uczniów podczas lekcji i przerw.

Zdaniem wielu pedagogów nie powinno się uciekać od kreatywnego wykorzystania telefonu komórkowego w szkole do celów edukacyjnych. Nadal może on być używany jako narzędzie dydaktyczne za zgodą i według koncepcji nauczyciela. Z drugiej strony, telefon w kieszeni ucznia podczas lekcji - nawet z wyłączonym dźwiękiem - może rozpraszać uwagę. Nieustannie kusi, by sprawdzić, czy nie otrzymało się ważnej wiadomości. Uczeń przenosi się myślami poza tematykę lekcji. Taka sytuacja utrudnia pracę nauczyciela i przeszkadza innym uczniom. To powszechnie spotykane zjawisko musiało poddać się pewnym ograniczeniom. W ostatnich latach w szkolnych regulaminach przybywa zakazów dotyczących korzystania z telefonów.

Uczniów szkół Fundacji Edukacji Międzynarodowej również obowiązuje „komórkowy savoir vivre”. Zgodnie z Kodeksem Ucznia są zobowiązani do wyłączania i schowania telefonu komórkowego lub innego sprzętu elektronicznego przed rozpoczęciem zajęć. W sytuacjach wyjątkowych, po uprzednim ustaleniu tego faktu z nauczycielem, pozostawienie włączonego telefonu jest możliwe. Jednak za korzystanie z telefonu podczas lekcji bez pozwolenia, uczeń może zostać ukarany tak zwanymi „debetami”, które w szkołach Fundacji są - obok „atutów” - podstawą do wystawienia oceny z zachowania. „Komórkowy savoir vice” obowiązuje też nauczycieli. Są zobowiązani wyłączyć telefon podczas zajęć. Jeśli czekają na ważną wiadomość, powinni poinformować o tym uczniów na początku lekcji.

Do rozwiązania pozostawała kwestia przerw. Pomiędzy lekcjami uczniowie muszą czasem skontaktować się z rodzicami lub sprawdzić coś w Internecie. Jednak większość gimnazjalistów spędza pauzy grając w gry na telefonach. Wzbudziło to niepokój grona pedagogicznego szkół Fundacji, które postanowiło bliżej przyjrzeć się tym nawykom, ograniczającym kontakty społeczne uczniów i negatywnie wpływającym na wykorzystanie przerw, jako okazji do posilenia się czy relaksu.

Świadomość zagrożeń płynących z korzystania z urządzeń multimedialnych i nieograniczonego dostępu do Internetu wciąż nie jest powszechna wśród uczniów i rodziców – mówi Joanna Oskroba, wicedyrektor Dwujęzycznego Gimnazjum ATUT i Międzynarodowego Liceum Ogólnokształcącego we



Wrocławiu, szkół społecznych FEM - W związku z tym chcieliśmy przekazać uczniom i rodzicom, jak w odpowiedzialny sposób korzystać z tych urządzeń i uświadomić jaki wpływ wywierają one na młodego człowieka oraz wspólnie uzgodnić zasady obowiązujące w naszych szkołach.

Dyrekcja szkół zorganizowała spotkania nauczycieli, uczniów i rodziców w sprawie ograniczenia dostępu do urządzeń elektronicznych na terenie kampusu. Misją spotkań było wypracowanie wspólnego rozwiązania, które odpowiadałoby na potrzeby wszystkich grup oraz byłoby zrozumiałe i zaakceptowane przez wszystkich. W wyniku trójstronnych negocjacji przyjęto następujące zasady:

- W ramach odizolowania uczniów od telefonów podczas lekcji zostaną wprowadzone „koszyki na telefony” w klasach. Urządzenia trafiają do koszyków na początku lekcji i są oddawane po lekcji. Alternatywnie uczniowie mogą umieszczać telefony w plecakach. Ewentualne korzystanie z telefonu na lekcji odbywa się na wyraźne polecenie nauczyciela.
- Zamiast grania na telefonach komórkowych, młodzież organizuje Aktywne Przerwy. Pomocne okazują się tu ustawione na korytarzach stoliki z grami karcianymi lub planszowymi oraz urządzenie do gry „piłkarzyki”.
- Szkoły zorganizowały dla uczniów i rodziców specjalistyczne zajęcia dotyczące cyberprzemocy i zagrożeń internetowych.

Z dotychczasowych obserwacji w szkołach Fundacji Edukacji Międzynarodowej wynika, że taka polityka się sprawdza, sprzyjając integracji i relaksowi uczniów w czasie przerw. Nowoczesna szkoła powinna pomagać w odpowiednim postrzeganiu możliwości, jakie niesie technologia oraz jak ją mądrze, bezpiecznie i kreatywnie wykorzystywać.

Notka o autorce: Katarzyna Domżańska jest pedagogiem szkolnym i pracuje w szkołach prowadzonych przez Fundację Edukacji Międzynarodowej we Wrocławiu.